

AGNIESZKA DZIUBA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-5069-1642

e-mail: agnieszka.dziuba@kul.pl

MARCIN KROMER (1512–1589) W WALCE O REFORMĘ
KOŚCIOŁA W POLSCE.
SERMO DE TUENDA DIGNITATE SACERDOTII

ABSTRACT. Dziuba Agnieszka, *Marcin Kromer (1512–1589) w walce o reformę Kościoła w Polsce. „Sermo de tuenda dignitate sacerdotii”* (Martinus Cromerus in the fight for the Church in Poland. *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*).

The author of this article discusses the circumstances of delivering a speech *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii* by Martinus Cromerus, analyzes its content and style. Proves that *iuvenilis sermo* is worth attention because of the author's great rhetorical workshop, excellent biblical and patrological preparation as well as general erudition. The speech was composed according to the principles of classical rhetoric and it is inspired by the speeches of Cicero.

Keywords: Renaissance; Polish Catholic Church; Martinus Cromerus; rhetoric; reform; priesthood; Council of Trent

Dorobek pisarski Marcina Kromera jest stosunkowo dobrze znany badaczom literatury polskiego odrodzenia¹. Jednak nie wszystkie teksty, które wyszły spod pióra urodzonego w Bieczu humanisty cieszą się jednakowym zainteresowaniem. Utworem, na którego temat niewiele jak dotąd napisano, jest wygłoszona² na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w 1542 roku mowa *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*, która jeszcze w tym samym roku została wydana w Krakowie, w drukarni Hieronima Wietora³. W nieco zmienionej

¹Dziuba 2021: 8–9.

²Ptaszyński (2018: 296) jako jedyny z badaczy powątpiewa w ten fakt. Nie podaje jednak powodów swojego stanowiska. Informację, że mowa ta została wygłoszona, potwierdza Tomasz Płaza w liście dedykacyjnym do Giovannego Francesca Commendone otwierającym wydanie mów synodalnych z 1566 roku. Zob. C. Martinus, *Sermones tres synodici, cum adiunctis aliquot aliis carmine iuvenili de resurrectione Christi...*, Aiir.

³M. Cromeri, *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus...* Rok później wydrukował ją Maciej Szarfenberg.

formie⁴ ukazała się w zbiorze *Sermones tres synodici cum adiunctis aliquot aliis et carmine iuvenili de resurrectione Christi* w Kolonii w 1566, w oficynie Maternusa Cholinusa. *Iuvenilis sermo*⁵ nie spotkał się dotąd z większym zainteresowaniem badaczy, a dłuższe wzmianki o nim zamieścili Stanisław Bodniak, biskup Julian Wojtkowski oraz ostatnio Maciej Ptaszyński⁶. Mowa Kromera zasługuje na większą uwagę chociażby dlatego, że jak pisał Ludwik Finkel, możemy ją uważać „za pierwszą alarmową pobudkę duchowieństwa w Polsce”⁷. W podobnie emocjonalnym tonie wypowiadał się biograf⁸ bieczanina Stanisław Bodniak: „Zdaje się, że duchowieństwo polskie usłyszało po raz pierwszy taki rachunek sumienia”⁹.

Zarówno okoliczności wystąpienia Kromera, jak i treść *sermo* zasługują na baczniejszą uwagę także z tego względu, że apel o reformę Kościoła w Polsce, a ściślej stanu duchownego, został skierowany do kapłanów trzy lata przed rozpoczęciem obrad Soboru Trydenckiego przez człowieka, który sam jeszcze wyższych święceń kapłańskich¹⁰ nie przyjął. Obrady Soboru, które rozpoczęły się w 1545 i trwały do 1563, przyciągały uwagę całego intelektualnego świata, zarówno światła umysły katolików, jak i protestantów. Uchwalone tam dekrety dogmatyczne i reformistyczne miały znaczenie nie tylko dla Kościoła katolickiego, ale też dla polityki ówczesnej Europy. Wśród dekretów dotyczących reformy Kościoła znalazły się między innymi dokumenty odnoszące się do wykładania Pisma Świętego w szkołach kościelnych, głoszenia kazań, należytego wypełnienia obowiązków przez biskupów i kapłanów¹¹. Potrzeba sanacji stanu duchownego nie była wywołana wyłącznie krytyką reformacji, ale też samoświadomością zainteresowanej grupy. Jej próby podejmowano już wcześniej, ale dopiero Sobór, i to w ostatnich dniach swego urzędowania, zatwierdził odpowiednie reformy¹².

Przedmiotem niniejszego artykułu będą zatem okoliczności wygłoszenia mowy, problematyka oraz sposób jej prezentacji. Synod prowincjonalny do

⁴ Nie wiadomo, kto jest autorem pewnych zmian w tekście i not marginalnych, których nie ma w pierwodruku. Być może naniósł je sam Kromer, chociaż nie ma o tym wzmianki w liście dedykacyjnym zbioru Tomasza Płazę do Commendone, nuncjusza papieskiego w Polsce. Stasiewicz (1985–1986: 155) określa Płazę, sekretarza Kromera, mianem „wydawcy i korektora” dzieł swego opiekuna. Być może więc to on jest autorem naniesionych zmian.

⁵ C. Martinus, *Sermones tres synodici, cum adiunctis aliquot aliis carmine iuvenili de resurrectione Christi...*

⁶ Bodniak 1924: 205–206; Wojtkowski 1989: 35–46; Ptaszyński 2018: 296–297.

⁷ Finkel 1883: 21.

⁸ Stanisław Bodniak pozostawił po sobie niedokończoną rękopiśmienną biografię Marcina Kromera, przechowywaną w zbiorach Biblioteki PAN w Kórniku pod sygnaturą rkps 11594/4.

⁹ Bodniak 1924: 206.

¹⁰ Wyższe święcenia kapłańskie przyjął dopiero po synodzie, a przed 11 maja 1543 r. Zob. Bodniak 1924: 206.

¹¹ Tylus 2013: 11–17.

¹² O’Malley 2014: 254–266.

Piotrkowa zwołał Piotr Gamrat, protegowany królowej Bony i króla Zygmunta Starego¹³. Pojawienie się postaci tego duchownego w kontekście walki o reformę Kościoła¹⁴ może być zaskakujące, gdyż bez wątpienia zaangażowany w politykę i życie kulturalne w Pierwszej Rzeczypospolitej jest zaliczany obok Andrzeja Krzyckiego, Jana Latałskiego i Mikołaja Dzierzgowskiego do duchownych gorszących sobie współczesnych trybem życia¹⁵. Ten ambitny i ustosunkowany duchowny już od 1540 roku otaczał opieką Kromera¹⁶, umożliwiając mu między innymi ukończenie studiów prawniczych w Bolonii. Przyszły biskup warmiński był sekretarzem Gamrata do jego śmierci w 1545 roku. Kazimierz Hartleb o okolicznościach wystąpienia bieczanina na synodzie pisze: „Kromer współdziałał bardzo intensywnie w pracach nad zwołaniem tegoż zebrania, a samą mowę *De tuenda dignitate sacerdotii...* opracował w pełnym porozumieniu ze swym mocodawcą”¹⁷. Stanisław Bodniak w odmienny sposób widział okoliczności omawianego wystąpienia. Jego zdaniem biskup, z uwagi na „gorliwość swego sekretarza”, powierzył mu zagajenie obrad. Mowa bieczanina była tak porywająca, że „obradę synodu pozostawały pod [jej] wrażeniem, a zapadłe uchwały objęły jej program w całości”¹⁸. Koncepcja Bodniaka jest błędna i wynika ze źródła, na którym opierał się ten wybitny skądinąd biograf Kromera. Korzystał bowiem nie ze starodruku, lecz z *Monumenta Cromeriana*, w których znalazł się tekst mowy z 1542 roku. Nie ma w nich jednak poprzedzającego ją listu dedykacyjnego do prymasa Gamrata¹⁹. Mówca kilkakrotnie określa go w nim mianem swojego mistrza (*antistes*) i pisze: „Sermonem, quem te auctore, effigantibus et ipso te auctore in lucem aedimus...”²⁰. Zwrot *te auctore* należy rozumieć „pod twoją opieką” czy nawet „z twojego polecenia”. Marcin Kromer przyznaje zatem otwarcie, że Piotr Gamrat kazał mu wystąpić na synodzie z mową dotyczącą

¹³ Piotr Gamrat od lipca 1538 roku był biskupem krakowskim, a w styczniu 1541 został arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski. Dzięki życzliwości pary królewskiej otrzymał przywilej zachowania diecezji krakowskiej. Mamy więc tu przykład łączenia beneficjów, co zarzucał Kościołowi Marcin Luter, a co zostało zakazane przez Sobór Trydencki. Biskupstwo krakowskie miał zachować Gamrat na prośbę pary królewskiej, która powoływała się przy tym m.in. na zagrożenie herezją. Ptaszyński 2018: 330.

¹⁴ Nie był to pierwszy zwołany w XVI wieku w Polsce „reformatorski synod”. Wcześniejsze odbywały się w 1521, 1523, 1525 i 1527 z inicjatywy Jana Łaskiego starszego. Nowicka-Jeżowa 2016: 62.

¹⁵ Nowicka-Jeżowa 2016: 87. O demoralizacji ówczesnego kleru zob. szerzej Ptaszyński 2018: 295–316.

¹⁶ Pierwszym protektorem Kromera był biskup Jan Chojeński. Po jego śmierci bieczaninem zaopiekował się Gamrat.

¹⁷ Hartleb 1938: [44].

¹⁸ Bodniak 1924: 206–207.

¹⁹ Hipler 1892: 59.

²⁰ M. Cromeri *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus...*, k. Aiiir. Wydanie z 1542 roku ma dwa warianty, które różnią się między sobą przede wszystkim informacjami na karcie tytułowej. W artykule cytaty pochodzą z wariantu A.

reformy Kościoła, wspierał też jej druk. Bardziej osobiście brzmi *passus* poświęcony stosunkom między patronem i jego podopiecznym w samej mowie:

Sed non potui recte auctoritatem eius, qui huic sacro conventui praeest, Principis mei beneficentissimi defugere. Ad haec autem studium pietatis, quo ab ineunte pueritia semper flagravi, me ad eam provinciam, quamvis gravem, suscipiendam invitum pene impulit. (Aiiiiv)

W przytoczonych słowach Kromer z niekoniecznie retoryczną pokorą (*topos modestiae*) wspomina o autorytecie opiekuna, który spowodował, że bieżący podjął się zadania wygłoszenia apelu o obronę, a w istocie o przywrócenie godności stanowi, do którego przemawiał. Przyznaje, że robi to wbrew woli i niechętnie, przymuszony do podjęcia się tego ciężkiego obowiązku. Chociaż powyższe zdania brzmią jak element retorycznej *captatio benevolentiae*, to jednak wiek i status mówcy sugerują, że faktycznie Kromer znalazł się w niekomfortowej sytuacji, gdy przyszło mu poddać krytyce uprzywilejowaną grupę słuchaczy²¹. Nie wiadomo, czy Gamrat poznał treść mowy przed jej wygłoszeniem, czy udzielał wskazówek i wpływał na jej treść. O tym, że ostatecznie ją zaakceptował, może świadczyć jedynie zgoda na druk.

Problematyka mowy została nakreślona już w tytule. W jej *expositio* pojawia się doprecyzowanie:

Dicam autem, quam potero, paucissimis²², primum de dignitate sacerdotii. Sacerdotum autem nomine universum ordinem sacrum, summos pariter cum imis complectar. Deinde quibus rebus eam dignitate quemque tueri oporteat. (Aiiiir)

Mówca informuje słuchaczy, że najpierw będzie mówił o godności duchowieństwa, a następnie o sposobach jej obrony. Badacze często, z niezrozumiałych powodów, tłumaczą tytuł jako *O godności kapłańskiej*²³. Mija się to z intencją samego autora, którego nie sama godność duchownych interesuje, lecz jej obrona²⁴, a w istocie sposób jej odzyskania wobec powszechnego zepsucia obyczajów kleru. Nie ma też racji kanonik warmiński A. Eichhorn, który pisał, że obrona godności była skierowana przeciw atakom określonej grupy

²¹ O niskim morale ówczesnego duchowieństwa świadczy fakt, że na synod przyjechał osobiście tylko jeden biskup Sebastian Branicki. Reszta wysłała delegatów (Hartleb 1938: [232]). Nie ma racji Walewski (1874: 7), który pisał, że „Zjechali się nań [synod] biskupi, opaci, prowincjały i po dwóch delegatów z każdej kapituły”.

²² Określenie *paucissimi* w kontekście teorii retorycznej można potraktować jako element *captatio benevolentiae*. Mówca, deklarując zwięzłość (*brevitas*), pozyskuje przychylność słuchaczy i ich skupienie na treści wypowiedzi, która, zgodnie z deklaracją, nie będzie długa. Wydaje się jednak, że Kromer nie miał złudzeń co do możliwości intelektualnych swoich słuchaczy i obietnica zwięzłości była konieczna, by pozwolili mu się wypowiedzieć.

²³ Ptaszyński 2018: 296.

²⁴ Zwroty *dignitate tuenda*, *dignitatem tueri* i ich wariacje pojawiają się w mowie ośmiokrotnie.

religijnych fanatyków²⁵. W cytowanym wyżej passusie pojawia się też definicja stanu duchownego, który obejmuje wszystkich kapłanów, zarówno tych stojących na najwyższych stopniach hierarchii, jak i na najniższych. Powodem poruszenia zagadnienia naprawy stanu duchownego w Polsce bez wątpienia była rozlewająca się po Europie, a więc i Polsce, reformacja protestancka²⁶. Na dworze papieskim trwały już przygotowania do soboru powszechnego, który obok spraw doktrynalnych miał zająć się właśnie reformą duchowieństwa. Nic więc dziwnego, że biskup Gamrat podjął inicjatywę zdyscyplinowania podwładnych, a niełatwe zadanie powierzył swojemu najzdolniejszemu podopiecznemu.

Absolwent Akademii Krakowskiej oraz Uniwersytetu Padewskiego²⁷ nie ma problemu z konstruowaniem logicznego i przejrzystego wykładu. Rozpoczyna go od rysu historycznego, przypominając, że kapłani istnieli już w starożytności pogańskiej i ich rola w dawnych społeczeństwach była bardzo duża. Następnie przechodzi do krótkiej charakterystyki miejsca kapłanów w świecie islamu. W dalszej kolejności odwołuje się do tradycji kapłaństwa opisanej w księgach Starego i Nowego Testamentu. Część historyczną kończy zretoryzowanym opisem godności dawnego duchowieństwa i powszechnego szacunku, jakim byli niegdyś otaczani:

Dii quidam profecto carne et ossibus vestiti videri debent sacerdotes²⁸. Et fuit sane apud maiores nostros ea persuasio, ut qua domo sacerdos receptus esset, quasi Deo ingresso omnia in eam domum bona omnesque felicitates accumulatum iri crederentur. Itinera atque negotia omnia prospere eventura existimabantur, quibus sacerdos intervenisset. In foro, in compitis, in angiportis, in viis viso sacerdoti passim apud Christianos populos occurrebatur, acclamabatur, ad genua etiam pedesque procumbebatur. Unde mos inolevisse creditur, ferendae crucis episcopis²⁹, ut ne sibi, sed Christo eum honorem haberi putarent, utque meminissent cuius essent vicarii. Summa quidem certe erat ubique reverentia sacerdoti non modo apud vulgus hominum, sed et apud hostes. (A7r)

Wydaje się, że te pełne patosu słowa musiały wywrzeć wrażenie na zlaicyzowanej większości słuchającego duchowieństwa. Wyliczenie przykładów ogromnego szacunku, jakim cieszyli się niegdyś w społeczeństwie księży, kończy napomnienie, że duchowni byli tak traktowani nie dla nich samych, ale jako wikariusze Chrystusa. Stąd wzmianka o stale noszonym przez biskupów krzyżu, który ma im o tym przypominać. Opisując *dignitas* kapłanów pierwszych wieków chrześcijaństwa, bieczanin posłużył się także rozbudowanymi antytezami, zestawiając występki społeczeństwa (nieuctwo, nepotyzm, bezwstyd, cudzołóstwo, kradzież, zbytek) z cnotami ówczesnych duchownych (pobożność, skromność, pokora,

²⁵ Eichhorn 1868: 116.

²⁶ O rozprzestrzenianiu się luteranizmu w Polsce pisze Ptaszyński (2017: 26–65).

²⁷ W Akademii Krakowskiej Kromer studiował *Artes Liberales*, a w Padwie literaturę łacińską oraz grecką.

²⁸ Por. Psalm 82 (81), 6 oraz Ewangelię według św. Jana (X, 34).

²⁹ Chodzi tu o tzw. krzyż pektoralny, noszony też wspólnie przez biskupów.

oddanie sprawom bliźnich, modlitwie i lekturze świętych pism, troska o kształcenie dzieci i młodzieży). By wzmocnić swój opis, Kromer przywołuje historyczne *exempla*. Mówca przypomniał zebranym o szacunku, jakim darzył duchownych Konstantyn Wielki; o autorytecie św. Ambrożego, biskupa Mediolanu, przed którym ukorzył się cesarz Teodozjusz Wielki; o Leonie Wielkim, biskupie Rzymu, i uznaniu, jakim darzył go wódz Hunów Attyła. Wspomniał też o Bazylim Wielkim i jego surowej ocenie panujących, potwierdzonej przez Grzegorza z Nazjanzu. Zdanie pojawiające się po tej części mowy, którą można by określić mianem historycznej, sygnalizuje przejście do drugiej, o której mowa w tytule: *Dicam, Patres amplissimi, quae fuit altera pars instituti sermonis nostri* (Br). W rzeczywistości Kromer nie przechodzi jeszcze do rad naprawczych, ale wygłasza piękną pochwałę *dignitas* dawnych kapłanów i ich cnót, które pozwoliły ją zbudować. Święte, skromne życie uczonych mężów, z dala od zgiełku pałaców i rynków, pozbawione czczych rozrywek, a skupione na modlitwie i nauczaniu wiernych³⁰, zbudowało autorytet i *dignitas* dawnych kapłanów. Kromer, by nadać charakterystyce większą perswazyjność, nie tylko powołał się na świadectwa greckich Ojców Kościoła: Bazylego Wielkiego i Jana Chryzostoma, ale też te same treści przedstawiał w różnych formach retorycznej deskrypcji. Zamieszczony poniżej cytat jest powtórzoną charakterystyką dawnych kapłanów, ale w formie niewystępującej wcześniej antytezy. W pierwszej części zdania pojawia się wyliczenie nagannych przyjemności, których duchowni unikali, a w drugiej zestawienie ich pobożnych i godnych pochwały rzeczywistych zainteresowań:

Neque vero aut musicis symphoniis, aut obscenis et meretriciis cantilenis, aut impudicis sermonibus, aut mimorum et scurrarum dicacitate et petulantia, aut morionum ineptis mensae ipsis condiebantur, sed a Deo et precatone, et gratiarum actione communi et sonora inchoatae, partim religioso silentio et sacrae lectionis auscultatione, partim sobriis, piisque et eruditis colloquiis ductae et peractae, non absimili exordii fine claudebantur. (Biiiv-Bvr)

W pewnym momencie deskrypcji dawnej *dignitas* autor przyznaje, że wśród większości dobrych kapłanów były też złe jednostki, ale można było je bez problemu sprowadzić na właściwą drogę („Et tamen non deerat medicina”, B6r). Do tego celu służyły zgromadzenia duchownych, czyli synody³¹, gdzie nie tylko uchwalano dekrety kościelne, ale także napiętnowywano błędy duchownych i zmuszano ich do poprawy.

³⁰ Dużo uwagi w pochwalie dawnej *dignitas* poświęcił Kromer edukacji młodzieży, wpisując się tym samym w oczekiwania Gamrata. Synod piotrkowski sprawom szkolnictwa poświęcił stosunkowo dużo miejsca, o czym mogą świadczyć tytuły uchwał: *Libri in parochiis tenendis*; *Scholae visitandae*; *Quid in scholis legendum?*; *Vestitus scholarium*; *De inquirendis paedagogis*; *De impressoribus*. Podjęto też uchwałę mającą na celu wsparcie Akademii Krakowskiej (*Universitas studii Cracoviensis*). Niestety, żadna z nich nie doczekała się realizacji. Hartleb 1938: [166], [232].

³¹ W czasach Kromera nie rozróżniano jeszcze synodów i soborów, wszystkie zgromadzenia duchownych określając mianem *synodus*.

Drugą część argumentacji, poświęconą krytyce współczesnych sobie kapłanów i radom dotyczącym naprawy Kościoła, rozpoczyna zdanie:

Quid igitur mirum, si nunc tam contemptum ac propemodum abominabile vulgo est sacerdotium, quando omnia haec, quae priscos illos venerandos et admirabiles faciebant, in nobis desiderantur? (B6v)

Mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju *seiunctio*, figurą przejścia, polegającą na powiązaniu ze sobą w jednym zdaniu tego, co już zostało powiedziane (w tym wypadku druga część wypowiedzi), z tym, co dopiero zostanie poruszone (pierwsza część). Warto też zwrócić uwagę, że Kromer, rozpoczynając krytykę duchowieństwa, identyfikuje się z nim, konsekwentnie używając pierwszej osoby liczby mnogiej lub zaimka *nos*. Bieczanin zarzuca kapłanom przede wszystkim lekceważenie swoich obowiązków, zarówno dotyczących sprawowania sakramentów, jak i posługi pasterskiej. Wytyka im też pogoń za dobrami doczesnymi i zaniechanie lektury Pisma Świętego:

Divinas vero scripturas procul a cubiculis, mensis, contuberniis, collegiis, conventibus et omni vitae nostrae consuetudine relegavimus. (Ciir)

Najczęściej jednak mówca starannie unika formułowania konkretnych zarzutów pod adresem duchowieństwa, ograniczając się do ogólnych stwierdzeń, które mogą się odnosić zarówno do kapłanów, jak i do świeckich, np. „Consuetudinem sumus Christiani magis, quam certa ratione” (B8v). Znamion surowej krytyki można się dopatrzeć jedynie w takim zdaniu:

In omne scelerum et flagitiorumque genus pudore omni metuque profligato proiecti sumus et peccata nostra quemadmodum Sodoma, praedicamus (B7v).

Kromer, zarzucając duchownym brak wstydu i lęku przed wszelkiego rodzaju grzechami, które popełniają, porównuje ich zachowanie do mieszkańców skazanej na zagładę Sodomy.

Obok słów nagany pojawiają się jednak wskazówki naprawcze, które nawiązują do charakterystyki duchowieństwa i jego *dignitas* zaprezentowanej w części poświęconej rysowi historycznemu. Możemy więc mówić o odpowiedniości i klamrowej konstrukcji argumentacji. Kromer buduje swój wywód bardzo logicznie: najpierw stawia pytanie, np. „Sal terrae estis, Lux mundi estis?” (Cvv)³², które ma znamiona pytania retorycznego, bo odpowiedź nie pada, ale można się domyślać, że byłaby negatywna. Od razu pojawia się bowiem szereg poleceń naprawczych, rozpoczynających się od czasowników w imperatiwie, np. *Cavete*;

³²Te nawiązania do biblijnych określeń stanu kapłańskiego (Mt 5, 13–16) pojawiły się w destrukcji godności dawnego duchowieństwa.

videte; redamate; curate bądź w *coninctivus iussivus*: „*Sic luceat lux vestra*”. Bieczanin konsekwentnie przestrzega tego, by udzielane porady nawiązywały do elementów obecnych w pochwie dawnej *dignitas*. I tak, gdy wcześniej mówił, że uchybienia duchownych były karcone na synodach, teraz apeluje, by przywrócić zgromadzeniom duchownych znaczenie, by odzyskały dawną siłę sprawczą:

Videte etiam atque etiam, ne ridiculae sint vestrae istae synodi, in quibus verborum satis, factorum praeter contributiones nihil esse vulgo iactatur. (Diiir)³³

W dalszej części swoje rady kieruje do przedstawicieli poszczególnych urzędów kapłańskich, od biskupa poczynając. I właśnie dla tego hierarchy ma najwięcej wskazówek³⁴. Oprócz biskupa Kromer kieruje słowa do opata, archidiacona, kanonika i kanonika katedralnego, plebana, dziekana, proboszcza, kantora, kapłanów świeckich (*privatus presbyter*). Szczegółowe rady zamyka jednozdaniową konkluzją: „*Ad extremum quocumque diceris nomine sacerdotem te esse memento*” (Diiir). Odrębne słowa kieruje Kromer do zakonników. Na zakończenie zwraca się jeszcze bezpośrednio do słuchaczy z apelem o wyłożoną pracę nad przywróceniem godności kapłańskiej.

Ponieważ powszechnie uważa się, że głównym celem bieczanina było przeciwstawienie się reformacji³⁵, warto przyjrzeć się temu, w jakich okolicznościach pojawiają się o niej wzmianki. Po raz pierwszy Kromer mówi o herezji, jakim to mianem określano w szesnastowiecznych polemikach reformację, w części dotyczącej krytyki kleru. W pytaniu retorycznym zestawia ze sobą skutki trwania przez duchowieństwo w grzechu z nienawiścią wśród współwyznawców i rozrywką dla protestantów:

Atque nostris quidem odio, haereticis vero ludibrio sumus? (B7v)

Katolicy kapłani, którzy utracili godność swego stanu, stają się obiektem żartów i kpin antyklerykalnej reformacji. Kolejna wzmianka pojawia się

³³O tym, że na synodach ograniczano się jedynie do „słów”, zarówno wypowiedzianych w dyskusji, jak i zapisywanych w uchwałach, świadczy przykład samego Synodu Piotrkowskiego, którego postanowienia nie zostały wprowadzone w życie. Por. przypis 15.

³⁴Biskup powinien pamiętać, że jest przełożonym kapłanów. Ma więc się o nich troszczyć: „*doce ignaros, exortare ignavos, errantes argue, haereses evelle*” (C7v). Z pokorą winien przestrzegać Bożego prawa, unikać gniewu, nienawiści, przekupstwa i braku obiektywizmu. Ważnym elementem posługi biskupiej jest, zdaniem Kromera, walka z herezją (czyli z zyskującym coraz więcej sympatyków protestantyzmem), w tym przestrzeganie zakazu lektury pism heretyckich: „*Lectio item librorum ab haereticis conscriptorum omnes prorsus, paucissimis exceptis, qui praestanti doctrina et stabili sunt iudicio, summa contentione prohibeto*”. (Dr)

³⁵Ludwik Finkel (18883: 20) pisał na ten temat: „mowa jest pierwszym potężnym głosem reakcji katolickiej w Polsce. Jeszcze na dobre u nas nie zagnieździł się protestantyzm, a już spotykał przeciwników, stojących w pogotowiu do zwalczania go”.

w radach dla biskupa, do którego zadań powinna należeć między innymi walka z herezją (*haereses evelle*, C7v). Tego polecenia nie należy ograniczać jedynie do przeciwstawiania się protestantyzmowi, ale ogólnie do zdecydowanej reakcji wobec wszelkich przejawów odstępstwa od nauki Kościoła. Podobnie można potraktować wzmiankę o wytrwałym przeciwstawianiu się herezji, jakie powinno cechować doktorów i pasterzy Kościoła: „Haeresibus etiam atque etiam obsistant...” (C8r). Z pewnością antyreformacyjny charakter mają natomiast zalecenia dla duchownych, dotyczące zakazu lektury dzieł heretyckich³⁶ oraz niosyła dzieci do szkół protestanckich:

Cave ergo summo studio, id, quod adhuc negligi video, ne pueri atque iuvenes ad haereticos instituendi mittantur! (Dr)

Treść przywołanych cytatów pozwala wysnuć wnioszek, że nie można zgodzić się z Finklem, który nazwał mowę Kromera „potężnym głosem reakcji katolickiej”³⁷. Wzmianek o reformacji jest bowiem w tekście mało i nie mają charakteru gorącej polemiki, a zakaz lektury ksiąg protestanckich już dawno pojawił się w królewskim prawodawstwie³⁸. *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii* jest więc silnym głosem w sprawie reformy Kościoła, a ściślej, stanu duchownego w Polsce. Jego autorem jest młody humanista, który dopiero wszedł na drogę służby Kościołowi i z pełnym zaangażowaniem oddał jej swój niewątpliwy talent.

Świadomy swojego wieku i braku autorytetu Kromer z ogromnym wyczuwaniem zbudował swoje wystąpienie. Kompozycja mowy i jej styl pozwalają wysoko ocenić filologiczne kompetencje mówcy. Wyraźnie widać wpływ retorycznej edukacji. *Sermo* rozpoczyna wstęp (*exordium*), który jest zwięzły i jasny, a zawarta w nim *captatio benevolentiae* pozbawiona nadmiernego patosu w pochwałach słuchaczy i skromności w autoprezentacji. Bieczanin zwraca się do zebranych *patres amplissimi*, nazywa ich przywódcami religijnymi i kwiatem kapłaństwa. Pokorę wobec słuchaczy prezentuje w antytezie, gdzie przeciwstawia swoją młodość i brak doświadczenia powadze i uczoneści członków synodu: „iuvenis apud viros gravissimos, imperitus apud eos, qui et doctrina et usu rerum maximarum praestant” (Aiiiiv). Mówca dodatkowo podkreśla niestosowność takiej sytuacji porównaniem z polem walki, na którym trąby i piszczałki zagrzewają do bitwy nie wodzów ani nawet żołnierzy, lecz służbę obozową. Sugerowanie, że mówca sam zalicza się do najniższej stojących w hierarchii jest także elementem topiki skromnościowej. W cytowanej ekspozycji mowy znalazła się też partycja („de dignitate sacerdotii, quibus rebus eam dignitate quemque tueri oporteat”). W odróżnieniu od popularnej w klasycznej retoryce trójdzielnej partycji, Kromer decyduje się na logiczne ograniczenie swojej ar-

³⁶Zob. przypis 34.

³⁷Finkel 1883: 20.

³⁸Ptaszyński 2018: 58.

gumentacji do części poświęconej deskrypcji godności kapłanów i tej, w której pojawiają się rady naprawcze. *Argumentatio* rozpoczyna wezwaniem do zgromadzonych: „Cogite mihi, quaeso, Patres...”. W analizowanej mowie pojawia się wiele zwrotów do adresatów. Należy je jednak rozróżnić, gdyż obok bezpośrednich apeli do słuchaczy, które zazwyczaj mają grzecznościowy charakter, jak przytoczone *patres, patres amplissimi*, pojawiają się w tekście retoryczne zwroty, które powinno się traktować jako apostrofy, kierowane do przedstawicieli poszczególnych urzędów kościelnych. Mają postać krótkich zdań, pozbawionych wszelkich oznak rewerencji, np. „Abbas es?”, „Monachus es?”. Kilkakrotnie bieczanin zwraca się bezpośrednio do zgromadzonych z prośbą o uważne słuchanie i życzliwe przyjęcie wygłaszanych kwestii, np. „Nec nimium vos remorabor³⁹, vos, quod fecistis adhuc, aequis auribus atque animis quaeso attendite” (Br). Częste zwroty do adresatów służą skupieniu uwagi na poruszanej problematyce. Ukazują również pokorną postawę młodego mówcy wobec słuchaczy. Nawet gdy sięga po dygresję (A7v–A8r)⁴⁰, kończy ją stwierdzeniem, że zapędził się w innym niż planował kierunku i powraca do tematu⁴¹. Zgodnie z teorią klasycznej retoryki, Kromer w części argumentacyjnej, obok argumentów merytorycznych, sięga po artystyczne. Do tych pierwszych należy zaliczyć opis zachowań i zainteresowań duchownych w czasach sobie współczesnych oraz liczne odwołania do pism Starego i Nowego Testamentu⁴², gdzie jest mowa o obowiązkach kapłanów. Wydaje się jednak, że bieczanin nie ma śmiałości⁴³ wytknąć wprost przewinień starszym od siebie i stojącym znacznie wyżej w hierarchii duchownym. Nawet tytuł mowy (*de tuenda dignitate*) jest kompromisem. W świetle powszechnej krytyki duchowieństwa i rosnącego

³⁹Obietnicę dotyczącą nieprzedłużania mowy należy zaliczyć do topiki *captatio benevolentiae*. Mówca, sygnalizując, że mowa zbliża się do końca (w istocie jeszcze nie ma połowy), zachęca odbiorców do cierpliwości i uważniejszego słuchania.

⁴⁰Dygresja dotyczy problemu sądzenia kapłanów przez świeckich. Kromer, stylizując *passus* mowy na relację z takiego procesu, wyraźnie daje sygnał, że jest im przeciwny. Dygresję rozpoczyna ironiczne określenie procesu mianem przesławnego widowiska (*praeclare spectaculum*), a pojawiające się w niej krótkie zdania, często rozpoczynające się orzeczeniem w stronie biernej, nadają temu *passusowi* znamion sprawozdawczości.

⁴¹„Sed alio, quam institueramus, impetu quodam nostra provecta est oratio. Ad rem igitur redeo” (A8v). W innym przypadku, gdy czuje, że odszedł od tematu, stwierdza krótko: „Sed nihil ad rhombum, ut est in veteri proverbio” (Aiiiiv).

⁴²Takich odwołań jest bardzo wiele. Zaledwie część z nich została zaznaczona w notach marginalnych wydania z 1566 roku. Większość, najczęściej parafrazy, nie. Np. fraza „agnus coram tondeute” pochodzi z Księgi Izajasza 53, 7 i nie została zaznaczona w marginalium. Z tej samej księgi pochodzi natomiast cytat, zaznaczony zarówno w tekście, jak i na marginalium: „...quod per Esaiam Deus locutus est: Ecce servi mei comedent, et vos esuritis, ecce servi mei bibent, et vos sitietis, ecce servi mei laetabuntur, et vos confundemini”. Marginalium odsyła do Esa. 65. Por. Iz. 65, 2.

⁴³Być może jednak mamy tu do czynienia z topiką skromnościową i kreacją autora, który konsekwentnie kreśli swój portret jako pozbawionego autorytetu młodego i niedoświadczonego kanzndziei.

w siłę protestantyzmu, mówienie o obronie godności, podczas gdy zarówno hierarchowie, jak i niżsi duchowni sami ją utracili⁴⁴, jest eufemizmem. Posługuje się zatem Kromer odwołaniem do *opinio communis*, co pozwala uniknąć zarzutów o zbytnią ostrość słów:

Quid igitur mirum, si nunc tam contemptum ac propemodum abominabile vulgo est sacerdotium, quando omnia haec, quae priscos illos venerandos et admirabiles faciebant, in nobis desiderantur? (B6v); Et quod peius est, eo ventum est, ut nos sacerdotes esse, haberi, dicique pudeat. (B7r)

Jeśli chodzi o środki retoryczne, które wspierają argumentację mówcy, to należy zauważyć, że w organizacji wypowiedzi dominują wyliczenia i pytania. Te pierwsze mają charakter bądź prostej enumeracji ograniczonej do pojedynczego zdania⁴⁵, bądź przybierają bardziej artystyczną formę, np. *reduplicatio* („Fuit, fuit summa quondam sacerdotum dignitas...” Br)⁴⁶. Niektóre z tych ostatnich to *interrogationes*, a więc pytania retoryczne, na które bieczanin nie spodziewa się odpowiedzi, np. „Quid hoc amplius?”; „Quid praestabilius?”; „Quid divinius humano generi a Deo Optimo Maximo dari potuit?” (A6v–A7r). Warto zauważyć, że w przypadku, gdy pytanie jest krótkie, mówca nie ogranicza się do jednego, lecz umieszcza obok niego dodatkowe, co podkreśla wagę poruszanego problemu⁴⁷. Zdania w formie pytań występują też w *dubitatio*, gdzie Kromer, poprzez pozorowany dialog, stara się opisać najistotniejsze problemy. Figura ta pojawia się na przykład w kluczowym dla mowy momencie, gdy bieczanin przechodzi do partii poświęconej obronie godności kapłańskiej: „Quid igitur est, quo hanc ipsam dignitatem tueri debemus?” (Br). Swoją wypowiedź rozpoczyna serią uszeregowanych anaforycznie („Num... Num... Num...”) pytań o rodzaj potencjalnych występków kapłanów. Bieczanin zaczyna dłuższymi równoważnikami zdań⁴⁸, by zakończyć tę partię równoważnikami krótkimi, bo liczącymi zaledwie po trzy wyrazy:

⁴⁴W rzeczywistości coraz częściej zwraca się uwagę na złożoność tego problemu. Pisze o tym między innymi O'Malley w podrozdziale *Czy było aż tak źle?* (2014: 51–63), a o sytuacji w Polsce Alina Nowicka-Jeżowa w akapicie *Kryzys kultury religijnej w Rzeczypospolitej przed Trydentem?* (2016: 88–90).

⁴⁵Przykładem prostego wyliczenia jest zdanie „Sacerdotes, inquam, pro se praesentes medicos, opiferos, deprecatores, pacificatores, vitae moderatores, et quasi terrena quaedam numina semper adesse voluit” (Avr), w którym Kromer wylicza funkcje, jakie nałożył Chrystus na swoich wikariuszy. Na końcu pojawia się krótkie porównanie (kapłani mają być jak „ziemskie bóstwa”), które nakłada na nich zobowiązanie świętości i pokory.

⁴⁶Por. „Fuit, fuit ista quondam in hac re publica virtus” (Cic. Cat.I, 3).

⁴⁷Zacytowane pytania uszeregowane są anaforycznie (Quid... quid... quid), co nie tylko podnosi walor artystyczny, ale przede wszystkim skupia uwagę słuchaczy na wypowiedzianych słowach.

⁴⁸Zastosowanie równoważników zdań i wyliczeń pozwala Kromerowi stworzyć wrażenie szybkiego, „przebiegającego” opisu negatywnych zachowań. Mamy więc tu do czynienia z figurą zwaną *percursio*.

Num stipatorum et satellitum praeentium et subsequentium longa agmina? [...] Num profusa largitio? Num gratia principum? Num spes beneficii? (Br-Bv)⁴⁹

Odpowiedź jest zwięzła i lakoniczna: „Nihil horum sane” (Biir). Dopiero po niej pojawią się zdania wyjaśniające, co Kromer rozumie przez obronę godności współczesnych sobie kapłanów. Środkiem retorycznym o charakterze emotywnym, po który kilkakrotnie sięga mówca, jest *exclamatio*, np. „O immensam Dei bonitatem, o excellentem sacerdotii praestantiam, o admirabilem sacerdotum potestatem!” (A6v). Podobnie jak w przypadku *interrogationes*, humanista nie ogranicza się do jednej frazy, ale stara się rozbudować figurę, tak by dzięki jej artystycznemu opracowaniu wyrzeć na słuchaczach możliwie największe wrażenie. Czasami emocje wyrażane są krótkimi wtrąceniami typu: „proh pudor” (Br), „proh dolor” (Br).

Kolejną figurą pojawiającą się w tekście jest *praeteritio*⁵⁰. Jej użycie pozwala Kromerowi wprowadzić na przykład do tekstu aluzję do grozy walk religijnych, wywołanych przez reformację:

Non longe abesse videtur hostilis gladius, ut taceam intestina odia et dissidia, mutuasque caedes, neque sacerdotibus parcentes ac templa arasque Dei viventis fraterno sanguine respergentes. (Ciiir-Ciiiv)

W całej mowie bieczanin konsekwentnie wystrzega się opisywania sytuacji ekstremalnych, mogących wywołać u słuchaczy przerażenie, niesmak czy poczucie niestosowności. W sytuacji, gdy nie może uniknąć wypowiedzenia mocniejszych słów, prosi słuchaczy o wybaczenie. Najczęściej prośba pojawia się w zdaniu nawiasowym (*interpositio*), np.: „liceat enim verum dicere” (A7v). Gdy nie może i nie chce uniknąć patosu, sięga po środek retoryczny, jakim jest *praeteritio* bądź *interrogatio*. Ciekawym przykładem tej ostatniej jest połączenie pytania retorycznego z antytezą:

Quo ore ambitiosus cupidos, vinolentos ebriosus, adulter scortatores, sumptuosus luxu perditos, percussores homicida obiurgabit? (Ciiiv)

W przytoczonym zdaniu bieczanin przedstawił obraz grzesznika (z kontekstu wynika, że jest nim osoba duchowna), który strofuje człowieka dopuszczającego się takich samych przewinień. Mamy tu nie tylko przykład hipokryzji katolickiego duchowieństwa, ale też kolejny dowód na Kromerową metodę

⁴⁹ Jest to technika typowa między innymi dla Cycerona. Por. *De imperio Cn. Pompei*, 31–32.

⁵⁰ Inny przykład użycia tej figury pojawia się w dygresji. Kromer, zarzucając kapłanom, że oddali sądy świeckim, mówi, że ta władza (*potestas*) została narzucona świeckim przez samych duchownych: „...a sacerdotibus ipsis [...] concessam, ne dicam obtusam” (A7v).

pośredniej krytyki. Mówca nie zarzuca księżom wprost ambicji⁵¹, pijaństwa, występków seksualnych, życia w luksusie, a nawet łamania piątego przykazania, ale je sugeruje w pytaniu. Obok środków retorycznych, Kromerowi w perswazji pomagają porównania⁵² i metafory. Do najczęstszych należą odwołania do sytuacji militarnej, gdyż bieczanin swoją misję naprawczą postrzega jako walkę, w której za oręż służą słowa i przykłady. Na uwagę zasługuje nagromadzenie porównań, które zaczyna się od pytania: „Quid miramur non docere eos, qui numquam ipsi didicerunt?” (Cr). Mówca sugerujący duchownym brak wykształcenia, a tym samym brak troski o edukację podległych im księży, porównuje taki stan rzeczy do sytuacji żeglarzy na morzu, żołnierzy na polu bitwy, tkaczek przy krośnie. Nienauczeni pracy i rzemiosła nie mogą poprawnie wykonywać swoich obowiązków, co w dwóch pierwszych przypadkach może doprowadzić do tragedii. Po militarną metaforę sięga Kromer także wtedy, kiedy wspomina o przybierającej na sile reformacji (*hostilis gladius*).

Sermo de tuenda dignitatis sacerdotii, mimo że porusza bardzo istotne, kluczowe dla reformy katolickiej kwestie, pozbawiona jest nadmiernego patosu i daleka od retorycznego konceptu oratorstwa katolickiego końca szesnastego wieku. Skomponowana zgodnie z zasadami klasycznej retoryki⁵³ kładzie największy nacisk na jasny, logiczny wywód i przemyślaną argumentację. Kromer znakomicie realizuje zasadę *decorum*. Przemawiając do duchownych, najczęściej szuka argumentów i przykładów w Piśmie Świętym. Zdecydowanie rzadziej powołuje się na opinie Ojców Kościoła, z których wymienia jedynie Bazylego Wielkiego i Jana Chryzostoma. W kontekście przykładów (autorytet dawnych duchownych) wspomniani zostają św. Ambroży i papież Leon Wielki. Grzegorz z Nazjanzu pojawia się w mowie jako źródło informacji o Bazylim. W odniesieniu do biskupa Konstantynopola należy zauważyć, że Kromer znał i co najmniej raz zacytował⁵⁴ jego ascetyczno-moralny dialog *De sacerdotio*, w którym jest mowa o godności

⁵¹ Jednak w innym miejscu przyznaje, że to właśnie ambicja jest największym grzechem kapłanów i należy ją wyplenić: „Ambitionem, maximam sacerdotii pestem, radicitus evellite” (Diiiiv).

⁵² Ciekawym zjawiskiem jest zaznaczanie w wydaniu z 1566 roku miejsc, gdzie pojawi się porównanie. I tak w jednym przypadku w nocie marginalnej znajduje się słowo *simile*, w drugim *comparet* w tekście głównym.

⁵³ Mowa składa się ze wstępu (*exordium*) zakończonego *propositio*, w której mówca podaje temat mowy. Jako *narratio* należy traktować rys historyczny dotyczący pozycji kapłanów w starożytności pogańskiej, czasach Starego i Nowego Testamentu oraz w kulturze islamu. Część argumentacyjna rozpoczyna się *partitio* i rozpada na dwie części, z których pierwsza jest pochwałą godności duchowieństwa, druga zawiera wskazówki, jak wyplenić wady i powrócić do dawnego stanu. *Peroratio* zawiera modlitwę do Boga, apel do słuchaczy o naprawę obyczajów i jest zwięzłym podsumowaniem mowy.

⁵⁴ W łacińskim tekście mowy: „Etenim sacerdotium in terra quidem peragitur, sed in rerum caelestium classem ordineque referendum est, ut inquit Chrysost[omus]” (A6r). W łacińskim tekście dialogu Chryzostoma: „Etenim sacerdotium in terra quidem peragitur, sed in rerum caelestium classem ordinemque obtinet”. (III, 4) PG 48, col. 642. Wydaje się, że Kromer korzystał z dostępnego drukiem przekładu greckiej mowy na język łaciński.

duchownych. Nie powołuje się przy tym na żadne wskazane z tytułu dzieło. Ponadto nie cytuje żadnego słowa w języku greckim, chociaż język ten znał doskonale i sam w mniej więcej tym samym czasie tłumaczył na łacinę kazania Jana Chryzostoma⁵⁵. W wydawanych od 1559 łacińskich *Rozmowach Dworzanina z Mniczem* greka jest już obecna. Kromer nie ma więc złudzeń, że wykształcenie zgromadzonych na synodzie duchownych pozostawia wiele do życzenia, szczególnie iż jego protektor Piotr Gamrat nie znał języka Homera. Jak na humanistę przystało, Kromer zawarł w tekście kilka odniesień do antyku. Raz zacytował wers z *Eneidy* Wergiliusza, a raz kilka słów z *Metamorfoz* Owidiusza. Wspomniał też Platona, skały Syren, dom Kirke i Tartar. W przypadku nawiązań do twórczości poetów augustowskich mówca nie wymienia ich imion, zaznaczając jedynie poetycką proveniencję cytatów. Wers z trzeciej księgi *Eneidy* (III, 69) („Rex Anius, rex idem hominum, Phoebique sacerdos”, (Aiiiiir)) poprzedził słowami: „unde est illud poeticum”. Owidiuszowe „ne pars sincera trahatur” (Dv) z księgi pierwszej *Metamorfoz* (I,191) konkluduje krótkim *ut inquit poeta quidam*. Ciekawym zjawiskiem jest brak w tekście nawiązań czy odwołań do myśli współczesnych Kromerowi humanistów walczących o reformę Kościoła lub wypowiadających się krytycznie na temat jego kondycji.

Sermo de tuenda dignitate sacerdotii jest, jak powszechnie się uważa, jedną z pierwszych prób naprawy Kościoła podejmowanych przez przedstawicieli polskiego duchowieństwa w szesnastym wieku. Główną zasługę należy co prawda przypisać biskupowi Gamratowi, który zwołał synod piotrkowski i nakazał Kromerowi wygłoszenie mowy. Jednak za treść i formę odpowiada młody humanista. Jak starano się wykazać w artykule, kompozycja oracji jest bardzo udana, a jej części są dobrze widoczne i oddzielone od siebie odpowiednimi zwrotami do słuchaczy. Mówca w pełni panuje zarówno nad materią, jak i formą przemówienia. Argumenty są dobrane odpowiednio do intelektualnych możliwości odbiorcy, a treść mowy przepojona jest biblijnymi aluzjami, parafrazą i cytatami Pisma Świętego. Nie ma przesadnego epatowania słuchaczy znajomością pism patrystycznych, brak jakichkolwiek nawiązań do współczesnej Kromerowi literatury katolickiej i protestanckiej. Zagrożenie ze strony reformacji zostało jedynie zasygnalizowane, ale bieczanin zwrócił uwagę na jej najgroźniejszy przejaw, jakim jest powszechna dostępność dzieł autorów protestanckich, postulując wprowadzenie zakazu ich lektury. Niewiele jest także odwołań do antyku, a te, które są, na pewno zostały zrozumiane przez słuchaczy, gdyż ich znajomość nie wymaga głębszej erudycji. Styl, jakim napisana została mowa, zdradza warsztat wybitnego humanisty, który jakby „od niechcenia” konstruuje mowę, sięgając po szeroki wachlarz środków perswazji retorycznej, a przewodnikiem w tym trudzie jest dla niego bez wątpienia najwybitniejszy mówca starożytności, Marek Tulliusz Ciceron.

⁵⁵ Dziuba 2021: 9.

BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady, komentarze

- M. Cromeri, *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii Petricoviae in Synodo habitus*, impressum Cracoviae per Matthiam Scharfenbergk 1543.
- C. Martinus, *Sermones tres synodici, cum adiunctis aliquot aliis carmine iuvenili de resurrectione Christi*, Coloniae: apud Maternum Cholinum 1566.
- I. Chrysostomus, *De sacerdotio libri VI, Patrologiae cursus completes*, w: series Graeca prior, T.48: S.P.N. Joannis Chrysostomi archiepiscopi Constantinopolitani, *Opera omnia quae exstant* [...], accurate et denuo recognoscente J.P. Migne, Paris 1862, col. 623–692.

Opracowania

- Bodniak 1924: S. Bodniak, *Marcin Kromer w obronie Kościoła (1542–1556). Karta z dziejów walki z reformacją w Polsce*, „Reformacja w Polsce” III (1924), 203–217.
- Borzykowski 1970: ks. M. Borzykowski, *Erazmowi z Rotterdamu (1469–1536) w pięćsetną rocznicę urodzin*, „Studia Warmińskie” VII (1970), 286–304.
- Dziuba 2021: A. Dziuba, *Marcin Kromer i dialog z reformacją*, w: Marcin Kromer, *Rozmowy Dworzanina z Mnichem*, wyd. i oprac. J. Dąbkowska-Kujko, P. Kociumbas, red. naukowa tomu E. Buszewicz, t. V serii *Staropolski dramat i dialog religijny*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Lublin 2021, 5–35.
- Eichhorn 1869: A. Eichhorn, *Der ermländische Bischof Martin Kromer als Schriftsteller, Staatsmann und Kirchenfürst*, Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands, 4, Braunberg 1869.
- Finkel 1883: L. Finkel, *Marcin Kromer, historyk polski XVI wieku: rozbiór krytyczny*, Kraków 1883.
- Hartleb 1938: K. Hartleb, *Piotr Gamrat w świetle nieznanego rękopisu*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Wydział 2, Historyczno-filozoficzny, t. XXI, z. 2, Lwów 1938.
- Hipler 1892: F. Hipler, *Monumenta Cromeriana. Martin Kromer's Geschichte, Synodalreden und Hirtenbriefe*, Braunsberg 1892.
- O'Malley 2014: J.W. O'Malley, *Trydent. Co się zdarzyło podczas soboru*, przeł. M. Chojnacki, Kraków 2014.
- Nowicka-Jeżowa 2016: A. Nowicka-Jeżowa, *Pokolenia trydenckie między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, w: *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, red. A. Nowicka-Jeżowa, t. VI, Warszawa 2016, 21–102.
- Ptaszyński 2017: M. Ptaszyński, *Luteranizm bez Lutra? Luter w Polsce w XVI w.*, w: *Luteranizm w kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej*, red. naukowa K. Meller, seria: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, red. naukowa A. Nowicka-Jeżowa, t. VIII, Warszawa 2017, 26–65.
- Ptaszyński 2018: M. Ptaszyński, *Reformacja w Polsce a dziedzictwo Erazma z Rotterdamu*, Warszawa 2018.
- Stasiewicz 1985–1986: K. Stasiewicz, *Listy Tomasza Plazy do Marcina Kromera (wybór z lat 1569–1578)*, „Studia Warmińskie” XXII–XXIII (1985–1986), 155–196.
- Tylus 2013: S. Tylus SAC, *Episkopat polski doby reformy trydenckiej (do końca XVI w.)*, w: *Biskup Marcin Kromer (1512–1589). W służbie Kościoła, Ojczyzny i Ziemi Bieckiej*, red. ks. W. Kret, ks. S. Zych, Biecz 2013, 11–17.
- Walewski 1874: C. Walewski, *Marcin Kromer*, Warszawa 1874.
- Wojtkowski 1989: bp. J. Wojtkowski, *Mowy synodalne i katechezy Marcina Kromera*, „Studia Warmińskie” XXVI (1989), 35–46.

MARTINUS CROMERUS IN THE FIGHT FOR THE CHURCH IN POLAND.
SERMO DE TUENDA DIGNITATE SACERDOTII

Summary

Marcin Kromer (1512–1589), a humanist educated at the universities of Padua and Bologna as a young priest joined the fight for the reform of the Church in Poland. He was devoted to it throughout his life, also during the struggle against the Reformation. He expressed his concern for the Church in many polemical writings, the most important of which include the Polish text *Rozmowy Dworzanina z Mniczem*, published in 1551–1554, and their Latin counterpart *Monachus, sive colloquiorum de religione libri quattuor*, the final edition of which appeared in 1568. However, in 1542, the little-known ward of Bishop Piotr Gamrat, gave a speech at the synod in Piotrków (published the same year) in defense of the dignity of priests (*Sermo de tuenda dignitate sacerdotii*). This speech, edited in accordance with the principles of classical rhetoric, is one of the first speeches concerning criticism of the Polish clergy and attempts at reforming it. Kromer delivered it three years before the Council of Trent (1545–1563), which only in the last days of its deliberations would formulate the principles of repairing the clergy and their offices. *Sermo de tuenda dignitate sacerdotii* deserves attention not only for its beautiful Latin, rich rhetorical, but also for the biblical erudition of the speaker. In it, Marcin Kromer, uses factual arguments, historical examples, and seeks support in the Greek writings of the Church Fathers. In the introduction, the speaker, implementing the *captatio benevolentiae* principle, gains the kindness of the audience thanks to the authority of Piotr Gamrat, who ordered him to deliver this speech and to criticize the Polish priesthood. He himself, as he admits, has no competence to do so. The *partitio* that begins the narrative is two-parted. Kromer announces that he will first talk about the dignity of priests, then about defending it. The *narratio* is a historical outline in which the speaker emphasizes the important role of priests in the pagan world, Islam, and reminds the audience of what can be read about this state in the Holy Scriptures. In the argumentative part, he first describes the former dignity of the clergy with various rhetorical figures, then briefly lists the sins of his contemporaries, and finally goes to the corrective councils. The speech ends with a succinct ending, which includes a prayer to God and an appeal to the clergy to repair their morals and return to their former religiosity. Written in the spirit of humanism of Erasmus of Rotterdam, the speech of a just thirty-year-old priest is a harbinger of his intellectual abilities, which he will eventually put into the service of Polish Catholicism. Although Kromer is known primarily as an author of historical works, his achievements in the fight for the reform of the Church should also be noted and appreciated.